

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 18 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 30 fen., kwartalnie — 3 mk. 30 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odroczeniem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 8 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-aj str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-aj nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

WYWIADY BRZESKI

Kwatera główna 12 marca.

FRONT ZACHODNI.

Artylerja nieprzyjacielska rozwijała rękami w wielu miejscach frontu, głównie między Lys i Scarpa, energiczną działalność. W wieczornych godzinach ogień również niejednokrotnie się ożywił. Na przedpolu obustronnych pozycji nastąpiły mniejsze walki piechoty.

Ogień artylerji angielskiej na położone na tyłach miejscowości wywołał chaos wśród ludności francuskiej. Na Cambrai również rzucono kilka pocisków najcięższego kalibru.

W celu rewanzu za nieprzyjacielskie spadły lotnicze w dniu 9—10 bm. na Stuttgart, Esslingen, Untertürkheim i Maguncję lotnicy nasi ostatniej nocy zrzucali bombami Paryż i obficie i z powodzeniem.

Porucznik bar. v. Richtofen osiągnął swe 27 zwycięstwo.

Z innych terenów walki nic nowego.

Wierzy gazetach-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (12 b. m. Tel. pryw.) — Jak dowiaduje się «Kreuztg.» z gazet szwedzkich, **niemieckie oddziały wojska wylądowały koło Aberg, w Finlandji.**

BERLIN (12 b. m. Tel. włas.) — Finlandzki prezes ministrów, Svinhufvud po pełnej przygodzie ucieczce z niewoli czerwono-gwardystów przybył wczoraj do Berlina. Razem z 8 osobami udało mu się — jak donosi «Voss. Ztg.» — uciec czerwonej gwardji w Helsingforsie. Zbiegowie ukryli się na statku rosyjskim w Helsingforsie.

Kiedy parowiec wypłynął na otwarte morze, opuścili oni kryjówkę i pokonawszy żagłę rosyjską, musieli ją do jazdy w kierunku Rewla, dokąd szczęśliwie przybyli. Z Rewla zbiegowie udali się do Berlina. Na cześć Svinhufvuda wieczorem w małym kółku odbył się w hotelu Esplanada bankiet, w którym brał również udział nowy poseł finlandzki w Berlinie, dr. Hjelt.

SZTOKHOLM (10 bm.) — Pewien wyższy oficer fiński upoważnił współpracownika gazety «Berlin. Tid.» w Wasze do wystąpienia następującej informacji. Czerwona gwardja w panice i pędząc ucieka z Helsingforsu i innych miast południowo-finlandzkich. Ludność zapytuje dlaczego «biali» nas nie uwalniają? Tymczasem ludność

musi saczkać na uwolnienie, dopóki wszystko nie będzie w porządku, tsk aby powstające natarcie mogło uwieńczyć się zwycięstwem. Dnia 1-go kwietnia Finlandja będzie uwolniona zarówno od Rosji jak i od czerwonej gwardji.

BERLIN (11 b. m. Tel. wł.) — Delegacja z Karelii północnej, z dr. Mitrofanowem na czele, wyruszyła, według «Köln. Ztg.», do Wazy, aby zaproponować tamtejszemu rządowi **połączenie Karelii północnej** aż do wybrzeży Murmańskich z **Finlandją.**

AMSTERDAM (11 b. m. WTB.) — Wbrew dotychczasowym informacjom według depezy z Waszyngtonu jest rzeczą stwierdzoną, że silne **japońskie oddziały wojskowe** mają być przerzucone **do Syberji i północnej Mandzurji.** Być może, że towarzyszyć im będzie dywizja, złożona z wojsk rosyjskich, przyjaźnie dla koalicji usposobionych.

Ks. Lwow, znajdujący się obecnie w Pekinie, będzie prawdopodobnie dowódcą tych wojsk.

BERN (10 b. m. W. T. B.) — Według informacji pism paryskich, **angielskie i japońskie statki wojenne** zostały wysłane dla nadzoru **do Władywostoku.** Zamieszkał tam Japończyk zostali odesłani do Japonji.

SZTOKHOLM (d. 10 bm. W.T.B.) Według depezy sg. Havasa z Petersburga, konsulowie zagraniczni we Władywostoku wystosowali do Smolnego instytutu rządowy kategoryczny protest przeciwko szeregowi zarządzeń politycznych i gospodarczych, zagrażających poważnie interesom krajów, reprezentowanych przez nich na Dalekim Wschodzie. Konsulowie żądają, aby te zarządzenia zostały natychmiast cofnięte i zastrzegają sobie w razie odmowy swobodę działania. Składają oni z siebie wszelką odpowiedzialność za skutki, jakie taka odmowa mogłaby za sobą pociągnąć.

BERLIN (12 bm. Tel. własny) — Jak donosi «Matin» urzędowo, **koalicja** wyda oświadczenie, że **nie uznaje brzeskiego traktatu pokojowego** i usunę pośrednictwo Rosji. W celu przeprowadzenia tej polityki w porozumieniu z narodem rosyjskim użyta będzie pomoc Japonji. **Celem militarnym skroju japońskiej będzie:** złagodzenie przerwania blokady, przeszkodzenie wyzyskaniu przez nieprzyjaciela kolei syberyjskiej oraz sekwestrowi wielkich zapasów na Syberji. Oczekiwanem jest również że okupacja Syberji aż do Uralu nie pozostanie bez wpływu na sytuację strategiczną na Wschodzie oraz na Kaukazie. Według innych pism francuskich Japonja ograniczy się do niezbędnych operacji na

wschodzie Syberji i w Mandzurji, ponieważ transport wojsk na front rosyjski jest niemożliwy.

Wywóz z Charkowa do Władywostoku został wzbroniony, co przysiąc należy zbrojeniom Japonji, podobnie jak i powstrzymanie depezy do miast głównych.

Komunikacja telegraficzna Władywostoku z Irkuckiem została przerwana. Ze względu na te stosunki i wiadomości o działaniu ks. Lwowa w Pekinie, «Prawda» sądzi, że wojna z Japonją jest już faktem. Rząd maksymalistyczny czyni co może, by uspokoić Syberję i okazać opór grążącemu niebezpieczeństwu. Sowieci Władywostocki mobilizuje swe siły, by okazać opór. Pełnię tworzonej jest armja czerwona.

AMSTERDAM (11 bm. T. U.) — Gen. Semionow, wódz wojsk kozackich, walczących przeciw bolszewikom, według depezy Timesa z Pekinu, utworzył oddziały lotne wzdłuż kolei syberyjskiej aż do węzła kolejowego Marimskaja. W piątek, oddział, złożony z około 2000 bolszewików, uzbrojony w działa polowe, posunął się wzdłuż kolei do Wawuryń, o 50 mil na zachód od granicy Mandzurji. Po krótkiej walce kompanja Siemionowa, która tę miejscowość zajmowała, cofnęła się.

PETERSBURG (12 bm. E. K.) — Rząd rady komisarzy zakreślił generalnemu kongresowi Sowieców, zwołanemu na dzień 12 bm. do Moskwy, program i polecił zaniechać ogólnej dyskusji o argumentach przeciw i za pokojem. Stanowisko stronnictw w sprawie pokoju ma być ograniczone do złożenia piśmiennego oświadczenia.

BERLIN (12 bm. Tel. własny) — Komunikat berliński «B. Z. am Mittag» porusza sprawę, kiedy winien być ratyfikowany traktat pokojowy rosyjski. Ostatni artykuł traktatu pokojowego nie oznacza — jak to rozmaite koła przypuszczają — że ratyfikacja pokoju musi nastąpić w ciągu dni 14-tu, lecz ustalono tam tylko zobowiązanie Rosji co do gotowości ratyfikowania, gdyby które z mocarstw czwórprzymierza żądało. Ponieważ termin upływa 17 bm. Rosja do tego czasu musi być w możności ratyfikowania pokoju. O ile jednak do tego czasu czwórprzymierze nie wysunie żadnych żądań, wtedy ratyfikacja nastąpić może i po 17 bm. Zresztą dotychczas żadne z mocarstw czwórprzymierza — oprócz Turcji — nie poczyniło przygotowań w tym kierunku.

BERLIN (12 bm. Tel. pryw.) — Jak donosi «Voss. Ztg.» z Wiednia, w najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Rady w celu ratyfikowania traktatu brzeskiego. **W Kijowie rozpoczęły się rokowania pokojowe między Ukrainą i Wielkorusją.**

PETERSBURG (12 bm. E. K.) — Wiadomości, nadeszłe przez Kijów z Odesy, stwierdzają, że Sowieci maksymalistyczny rozwiązał się. Członkowie

rady w panice opuścili miasto i udali się do Charkowa. Władze ukraińskie objęły władzę i przywróciły spokój. Przed ucieczką maksymalistów Odesa została splądrowana przez bandy morderców.

PETERSBURG (10 b. m. — E. K.) Ukraiński sekretarjat generalny rozpoczął, jak komunikują z Kijowa, prace przygotowawcze do wyborów do **konstytuanty ukraińskiej.** System wyborczy został opracowany przez pełnomocnika Rady, Siewriuka, który przyjmował udział w rokowaniach pokojowych w Brześciu-Litewskim. System ten przewiduje obiór 301 posła w 10 okręgach.

PETERSBURG (11 bm. Tel. E. K.) Brak węgla kamiennego w Rosji północnej wskutek zawieszenia dowozu z zagłębia Donieckiego doświadczył takiego zaostrzenia, że komunikacja kolejowa w okręgu Petersburgskim musi być całkowicie zawieszona.

BERLIN (d. 11 b. m. Tel. wł.) — W Zurichu oświadczył pewien były bałkański maż stanu tamtejszemu korespondentowi «Deutsche Tagesztg.», że pomimo zaprzeczeń rządów serbskiego i czarnogórskiego prędko dojdzie prawdopodobnie do ogólnego pokoju na Bałkanach.

BERLIN (11 b. m. Tel. własny) — Według informacji z Wiednia, otrzymanych przez «Berlin. Lokalztg.» do Kijowa udają się delegaci ze strony austriackiej z hr. Forgasem na czele oraz reprezentanci ze strony niemieckiej pod kierownictwem podsekretarza stanu, v. Stumma, dla pertraktacji w sprawie dowozu zboża z Ukrainy do państw centralnych.

ATENY (11 bież. m. Havas) — Gen. Danglis został mianowany wódcem naczelnym armji greckiej.

AMSTERDAM (11 b. m. T. U.) — Liczba ofiar napadu powietrznego na Paryż wynosi w samym Paryżu 7 zabitych, 26 rannych, na przedmieściach 4 zabitych i 15 rannych. Pewna liczba bomb została zrzucona na departament Seine-et Oise, przyczem 3 osoby zostały zabite 9 zaś odniosły rany.

BERLIN (d. 11 b. m. Tel. wł.) — Do Reichstagu został zgłoszony, według «Berl. Tagebl.», wniosek prawodawczy, żądający **nowych kredytów w sumie 15 miliardów.** Uchwalone dotąd kredyty sięgają sumy 109 miliardów, tak, iż po przyjęciu wspomnianego, będą uchwalone naogół 124 miliardy marek.

BERLIN (11 b. m. Tel. wł.) — Pismem berlińskim komunikują z Haagi, że 10 bm. do jednego z portów Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym przybyła misja japońska, wioząca ze sobą **pismo odręczne mikada do prezydenta Wilsona.**

BERLIN (11 b. m. Tel. własny) — Lotnik, ober-lieutenant Buddecke, poległ w walce powietrznej.

Dążenia narodowo-liberałów.

Prezydium stronnictwa narodowo-liberalnego zebrało się w niedzielę w Izbie posłów na posiedzenie w celu zajęcia stanowiska wobec niemieckich celów pokojowych.

Dr. Stresemann wygłosił mowę w sprawie polityki zagranicznej. Za punkt wyjścia wziął on zawarcie pokoju na wschodzie. Początkowego sposobu rokowań trzeba było zaniechać, ponieważ poglądy na to, czym jest prawo samookreślenia, różniły się między sobą. To, co Niemcy na wschodzie osiągnęli, było bliższe celów niemieckich, niż celów strony przeciwnej. Twierdzenie pła Erzbergera, że ten traktat pokojowy znajduje się w ramach rezolucji Reichstagu, nie da się udowodnić. Wbrew wygłaszanym ze strony twierdzeniom, jakoby Niemcy przez swą politykę na wschodzie zmierzały do wytworzenia związku kontynentalnego, wymierzonego przeciw Anglii i Ameryce, dr. Stresemann stwierdził, że ani obecni władcy w Petersburgu, ani socjal-rewolucjonści, ani partje burżuazyjne nie byłiby skłonni do takiego sojuszu.

Dom cesarski wskutek ruchu panslawistycznego i wpływów wielkich książąt tak się od czasów Bismarcka zmienił, że nawet w razie powrotu caratu niema mowy o przywróceniu dawnej polityki, przyjaznej Rosji. Jest więc kwestją bardzo wątpliwą, czy nawet w razie oszczędzania jej, Rosja stanęłaby po stronie Niemiec.

Jeszcze bardziej jest rzeczą wątpliwą, czy francuskie tendencje rewanżowe dałyby się pogodzić z celami takiej polityki kontynentalnej.

Zawarcie pokoju z Ukrainą było polityką na krótką metę. Rozsądziło ono jednak opasujący Niemcy pierścien i zresztą wyzyskało Ukrainę przeciw Trockiemu.

Po zwróceniu uwagi na doniosłe znaczenie Ukrainy w sprawach żywnościowych, dr. Stresemann przystąpił do omówienia sprawy Polski i Litwy, oraz prowincji nadbałtyckich. Ogłoszenie samodzielności Polski podzielało w dziwny sposób. Ostatnie oświadczenia polskie w Reichstagu i w sejmie pruskim dowodzą, że zachowanie Polaków jest mniej niż kiedykolwiek pojedyncze. W sprawie przyszłego ukształtowania spraw polskich miarodajne są w pierwszym rzędzie interesy niemieckie. Dotyczy to również gwarancji granicznych, które według naczelnego dowództwa są konieczne dla bezpieczeństwa Poznania i Śląska. Poza Niemcy nie mają interesu w zabieraniu polskiej ziemi. «Im mniej Polaków, tem lepiej».

Z Litwą trzeba zawrzeć konieczną konwencję wojskową, zabezpieczającą nam gwarancje strategiczne, ponadto unja monetarna i pocztowa, oraz wspólność kolei, przy pomocy której możnaby osiągnąć gwarancje gospodarcze.

Co się tyczy prowincji nadbałtyckich, to dr. Stresemann wyraził żal z powodu rozdziału w traktacie pokojowym Kurlandji od Lwlandji i Estlandji.

Stwierdził on, że prowincji nadbałtyckich nie można oddzielać. Można mówić tylko o połączeniu z Niemcami, lub z przodującą ich potęgą — Prusami.

W prowincjach nadbałtyckich żywił niemiecki przez śladem stuleci zachował się w całości. Po pierwszym kroku w kierunku polityki na wschodzie trzeba uczynić krok dalszy i raz na zawsze usunąć niebezpieczeństwo rosyjskie, które cudem tylko, dzięki geniuszowi Hindenburga, nie stało się groźne dla Niemiec.

Jeśli z Rewla i z Rygi uczyni się wolne porty, Rosja łatwo z tą stratą się pogodzi. Ekspedycja niemiecka do Finlandji, według dr. Stresemanna znajduje się w ramach polityki wschodniej. W końcu dr. Stresemann wyraził mocne przekonanie, że z pewnością można oczekiwać decyzji na zachodzie

i stwierdził, że wszelkie pogłoki o odłożeniu ofensywy na zachodzie i rozpoczęciu rokowań z Anglią i Francją nie mają podstawy.

Ze strony francuskiej i angielskiej nie ma żadnej oznaki, którąby można uznać za podstawę do rokowań.

Wreszcie mówca wskazał na niewątpliwą rolę wojny podwodnej. Dr. Stresemann zakończył następującymi słowami: Polityka nasz wynika z dążeń wyrażonych w dn. 19 lipca w znanej rezolucji Reichstagu. Praktycznie doprowadziła ona do tego, że zawarcie pokoju, stojące w sprzeczności z polityką 19 lipca, znalazło aprobatę wszystkich stronnictw umiarkowanych.

Mimo to nie damy się pociągnąć skrajnym dążeniom strony przeciwnej. Naszym głównym zadaniem jest uzmocnienie świadomości zwycięstwa w ojczyźnie.

Po obradach jednogłośnie przyjęta została rezolucja, pochwalająca zachowanie prezydium stronnictwa narodowo-liberalnego.

Następnie w sprawach polityki wewnętrznej przemawiał prof. dr. Paasche. Po dłuższych debatach 104 głosami przeciw 24 przyjęto rezolucję, domagającą się wprowadzenia równego prawa wyborczego do sejmku pruskiego.

Mowa Asquitha.

Asquith wygłosił w Cupar, swoim okręgu wyborczym w Szkocji, mowę, w której powiedział między innymi, co następuje:

«Narzucone Rosji warunki pokojowe nie są warunkami pokojowemi, lecz twardą, poniżającą kapitulacją».

Trudno powiedzieć, co jest bardziej godne podziwu: czy cynizm, z jakim te warunki narzucono, czy też łatwowierność co do trwałości takich podstaw pokoju.

Czy ktokolwiek, czytając te warunki, może mieć wątpliwości, co znaczy dla Europy i dla świata zwycięstwo niemieckie? Oto jeden choćby przykład. Gdyby Niemcy doszły do tego, żeby narzucić mocarstwom zachodnim swą wolę, los Belgji odpowiadałby zupełnie pokojowi w Brześciu Litewskim. W ten sposób nie można osiągnąć prawdziwego pokoju. Pokój brzeski jest przeciwieństwem tego, czem powinien być traktat międzynarodowy. Celem jego jest powiększyć stan posiadania zwycięzców i ich sprzymierzonych kosztem zwyciężonego. Życzenia i interesy ludności uwzględnione zostały tylko w wielkich, czczych mowach.

Jeżeli pokój ten kiedyś stanie się faktem, będzie on posiewem wewnętrznych i zewnętrznych waśni i konfliktów, które rozsądzać będą narody w ciągu kilku pokoleń.

Nie można sobie wyobrazić zakończenia wrogich stosunków w taki sposób, by nie odpowiadał on życzeniu lub sumieniu cywilizowanego narodu. Zdaje się, że pokój ten ma ratyfikować ten sam parlament, który powziął znaną uchwałę lipcową. Pokój, jakiego my pragniemy, jedyny pokój o trwałej wartości, musi być pokojem narodów, nie zaś pokojem władców lub parlamentów.

Istnieje cały szereg kwestji, których rozstrzygnięcie z konieczności pozostawić trzeba konferencji, która, mamy nadzieję, stanowiąc będzie zarodek, a nawet pierwsze ucieleśnienie związku narodów.

Niema takich zdobyczy terytorjalnych, uczynionych przez nas czasu tej wojny, którychbyśmy nie byli gotowi przedłożyć orzeczeniu takiego trybunału. Lecz jednocześnie zgadzam się najzupełniej z Wilsonem co do wzajemnej niepodległości i wspólności zasadniczych podstaw pokoju.

Nie można ich jednak traktować według takiej metody jak Hertling, jakgdyby to były listki karczochu, które można jeden po drugim obrywać i zjadać.

Przywrócenie i zadośćuczynienie, wolny z własnego popędu wynikający rozwój zarówno wielkich, jak i małych narodów, gwarancje przy pomocy dostosowanego i umiarkowanego mechanizmu przeciw rozkiełznanemu pogwałceniu — wszystko to musi być podstawą pokoju.

W interesie całego świata wydaje mi się rzeczą niesłychanie ważną, aby wszystkie narody przekonały się, że jedynym celem koalicji, któremu podporządkowane są wszystkie inne, jest zbudowanie gmachu przyszłości na tym właśnie fundamencie.

Pótrzędowe Biuro Wolffa, do powyższego streszczenia mowy Asquith'a, dodaje następujący komentarz:

Nie dziw, że panu Asquith'owi nie podoba się pokój państw centralnych z Rosją. Anglija oburzać się będzie na wszelki pokój, nie odpowiadający interesom angielskim.

Wiemy, że układ międzynarodowy, o którym mówi pan Asquith, oznaczałby dla Niemiec ni mniej ni więcej jak tylko przejaw panowania angielskiego w świecie. Koalicja miała przecieżyć możliwość zawarcia w Brześciu Litewskim pokoju powszechnego, odpowiadającego rzekomym ideałom Anglii i Ameryki.

Żadne z państw koalicji nie skorzystało z tej sposobności, a to dla tego, że ideały koalicji sprzeczne są z jej czynami i jej istotnym przekonaniem i obliczone są tylko na to, aby wywołać odpowiednie wrażenie, zarówno wśród własnego narodu, jak i w opinji publicznej całego świata.

Koalicja, zamiast zawrzeć pokój, uważała za stosowniejsze pozostawić Rosję jej losowi. Pomimo to Rosja miała możliwość zawarcia szybszego i tańszego pokoju, lecz przeoczyła moment dzięki niemądrej polityce Trockiego, który chciał wywołać rewolucję w całej Europie. Zresztą to, czego państwa centralne zażądały od Rosji, służy jedynie do zabezpieczenia pokoju na wschodzie.

A że Niemcy nie mają przytem żadnych zamiarów zaborczych, to przecież kanclerz Rzeszy z naciskiem akcentował w ostatniej swojej mowie. Niemcy, zawierając pokój, przywłaszczyły sobie jedynie te ideały, które Asquith wygłaszał na początku wojny, mianowicie wyzwolenie małych narodów.

Rosja z pewnością przekona się, że najlepszą polityką dla narodu rosyjskiego jest ratyfikowanie obecnego pokoju i w ten sposób da najlepszą odpowiedź panu Asquith'owi na jego mowę. A że pokój rosyjski nie jest sprzeczny z uchwałą parlamentu z dnia 19-go lipca, to, uznał to przecież parlament.

Pan Asquith daremnie tedy apeluje do narodu niemieckiego, aby posiadał w nim waśni. Co zaś do zapewnienia Asquith'a, że Anglija odda wszystkie swoje zdobycze terytorjalne do dyspozycji międzynarodowego trybunału rozjemczego, to wystarczy przypomnieć słowa jego ziomków, m. in. pana Bonar Law'a, który powiedział, że, oczywiście, Anglija nie myśli o ewakuacji Egiptu dopóki państwo Brytańskie nie będzie zupełnie rozbita. To szczerze oświadczenie Bonar Law'a wystawia we właściwym świetle frazesy Asquith'a.

Dookoła wojny.

Sytuacja na Wschodzie i Zachodzie.

BERLIN (11 b. m. W. T. B.) — Po oczyszczeniu Ukrainy od band bolszewickich wojska niemieckie zbliżyły się do Odessy.

Znaczne siły nieprzyjacielskie gromadzą zdaje się około Jekatierynostawia. Dalej są one koncentrowane około Charkowa, gdzie znajduje się główna kwatery bolszewickiego dowódcy naczelnego.

Na wschód od Kijowa wojska bolszewickie cofają się wzdłuż linii kolejowej. Ważny węzłowy punkt kolejowy,

Kruty, jak również Bobrinskaja, na południo-wschód od Kijowa, zostały zajęte.

W okolicy Bachmacza wojska niemieckie toczą pomyślną walkę ze znacznie przeważającym nieprzyjacielem, którego siły zbrojne składają się przeważnie z czeskich dezertersów armji austriackiej.

W radjotelegramie z Jekatierynostawia komunikowano, że z 8-ej armji rosyjskiej pozostały tylko sztaby jezdzące. Tem godniejszym pożalowania jest nowy przyływ sił czeskich. Prośba odciętych oddziałów i wojsk o pozwoleńie odejścia z bronią w rękę, została oczywiście odrzucona.

Stan walki pomiędzy Rumunją a Rosją jest niepewny. Wśród armji rumuńskiej wzrosły zdaje się sympatje dla Niemiec i Austro-Węgrów.

Na froncie zachodnim sytuacja na razie nie uległa zmianom.

Po obu stronach działalność wywiadowcza jest w najwyższym stopniu ożywiona i charakteryzuje obecną sytuację. Również i ostatni atak około Badonwiller zupełnie nie wychodzi poza ramy tej działalności wywiadowczej.

BERLIN (11 b. m. Tel. wł.) — Na froncie wschodnim walki, które jeszcze musiały być toczone z bandami nieprzyjacielskimi w całej Rosji, obecnie mogły zostać naogół zawieszane. Tylko w okolicach miasteczka Pieczory nad jeziorem Pskowskim ukazały się jeszcze liczne bandy, przeciwko którym zostały przedsiębiorane karne ekspedycje, gdyż zawińczyły one przez znaczne rabunki i plądrowania, 5 rabusiów, pochwyconych na gorącym uczynku, zostało rozstrzelanych w tem miasteczku. Zostało również znalezionych 9 okrutnie pokaleczonych niemieckich jeńców wojennych, za co tytułem kary została nałożona na wspomniane miasteczko 300,000 rubli kontrybucji.

Wbrew warunkom traktatu pokojowego, na froncie niemieckim ze strony rosyjskiej wciąż jeszcze czynione są próby rozdawania żołnierzom niemieckim podniecających proklamacji.

Informacje co do nastroju w Rosji są zgodne w tem, że zdecydowane wystąpienie zaimponowało szerokim masom i wskutek tego wywarło dobry wpływ, podczas gdy oszczędzająca przeciwnika ustępliwość, którą Niemcy wykazały podczas pierwszych układów w Brześciu-Litewskim, była wyłomaczona, jako słabość.

Trockij utracił całe zaufanie, którem cieszył się uprzednio w szerokich sferach, ponieważ za głosami słowami nie nastąpiły odpowiednie czyny. Obecnie stał się Trockij rozkładowym elementem wśród swej partji.

Według ogólnego zdania rządu bolszewików zbliżają się ku końcowi. Co ma potem nastąpić, niepodobna przewidzieć. Niema takiej partji i takiej osobistości w Rosji, posiadającej tyle autorytetu, że mogłaby uporządkować ten chaos.

Przywrócenie porządku jest tam tylko oczekiwane, gdzie interwenują Niemcy, którzy mogą stworzyć podstawy do tego.

W Moskwie, według różnych wiadomości, przygotowuje się podobno kontrewolucja, której program obejmje jednak uznanie pokoju zawartego w Brześciu-Litewskim.

Znowu w. ks. Michał Aleksandrowicz jest wymieniany, jako przyszły regent kraju.

W Finlandji nastroj jest bardziej filo-niemiecki, niż kiedykolwiek.

Według radjotelegramu z Carskiego Sioła, zaczęło się odsyłanie osób, wywiezionych z Estlandji, ale trudności komunikacyjne będą kępować to odsyłanie.

ROSJA.

Sytuacja wewnętrzna.

PETERSBURG (11 b. m. WTB) — Były komisarz ludowy, Trockij, który ustąpił ze swego stanowiska, przybył do Moskwy i zapowiedział, że we

wtorek (t. j. wczoraj, na kongresie Spwiotów widocznie. Przep. Red.) wyłoży w dalszej mowie powody, które skłoniły go do ustąpienia.

Potwierdza się, że Lenin i Trocki całkowicie poróżnili się. Trocki stosuje obecnie taktykę przypisywania odpowiedzialności za zawarcie pokoju nie rządowi, lecz tylko i wyłącznie Leninowi, aby w ten sposób przyspieszyć upadek swego rywala.

Rozłam pomiędzy socjal-rewoluconistami, który się zwiększył wskutek stanowiska lewego ich skrzydła przeciwko zawarciu pokoju, czyni niuniknionem całkowite zerwanie.

Komisarz sprawiedliwości, Steinberg, przywódca skrajnej grupy, stara się pozyskać łącznie z Trockim, K. Radkiem i innymi «nieprzejednanymi» wpływ na «Sowiety», aby skłonić je do potępienia polityki Smolnego instytutu.

Przygotowania do przeniesienia rządu rad rob. i żołn. do Moskwy są w pełni biegu. Lenin oczekiwany jest w Moskwie w końcu bież. tygodnia. Następcą Trockiego, Czyczerin, objął według «Prawdy», kierownictwo spraw związanych z jego urzędem.

Część urzędników, która wyraziła swą solidarność z Trockim, została zwolniona.

Czyczerin we czwartek przenosi się łącznie z archiwami urzędu do spraw zagranicznych do Moskwy. Rząd czyni obszerne przygotowania, aby stłumić w zarodku ruch kontrrewolucyjny, kierowany przez wrogów pokoju. W celu osobistego zabezpieczenia komisarzy ludowych została wzmocniona czerwona gwardja. Specjalny jej oddział znajduje się w drodze do Moskwy.

Rząd jest zdecydowany przeciwdziałać z całą surowością wszelkim rewoltom i ogłosił, że planowane w Moskwie z powodu ogólnego kongresu «Sowietów» wielkie manifestacje są zakazane.

Również i monarchiści zaczynają się ruszać. W Moskwie utworzył się społeczny komitet monarchistyczny, popierany przez duchowieństwo. Komitet ten szerzy w tysiącach egzemplarzy odezwę, nawołującą ludność do załatwienia się po przywróceniu pokoju ze swym wrogiem wewnętrznym i przepędzenia bolszewików. Naród rosyjski, głosi ta odezwa, ze smutnych doświadczeń czasów ostatnich ujrzał, że rządy terrorystyczne rewolucji są nie do przeprowadzenia. Tylko monarchistycznie rządzona Rosja może uniknąć upadku i znowu wybić się. Odezwa kończy się nawoływaniem do popierania dążeń, zmierzających do osadzenia cara znowu na tronie.

PETERSBURG (11 bm.) — Przywódcami nowej partii wojennej, występującymi przeciwko zawarciu pokoju są, jak dowiaduje się sprawozdawca «Express Korresp.» — oprócz Trockiego, K. Radek, Matow, Hermaniński, Fiszmann i Wodorowicz. Również i komisarz ludowy do spraw frontu wewnętrznego, Antonow, oraz generał Murawjew, bawiący obydwa w Petersburgu, przyłączyli się do nowej partii. Ta partja «nieprzejednanych» pragnie łącznie z kozakami zorganizować nowy opór. Z powodu tych operacji zbliżona do Smolnego instytutu prasa wskazuje na to, że polityka pokojowa rządu rad robotników i żołnierzy powoduje się wyłącznie faktami realnymi.

Pokój stanowi wyłącznie prowizorium, który rząd rad wykorzysta w tym celu, aby skupić swe siły i przygotować się do nowych obowiązków.

Z tego punktu widzenia należy przyjść do przekonania, że rząd komisarzy ludowych wcale nie mógł inaczej działać.

Na Bałkanach.

Sprawa Dobrudży.

BERLIN (11 b. m. Tel. własny) — W sprawie ustąpienia Dobrudży nie bezpośrednio Bułgarji, lecz czwór-

przymierzu, wiedeński sprawozdawca «Tagesztg.» dowiaduje się co następuje:

Mocarstwa centralne i Turcja ustąpią Dobrudżę Bułgarji za pewne ustępstwa natury gospodarczej i politycznej, o których obecnie toczą się w Uftea narady komisji mieszanej. Ustępstwa te dotyczą oczywiście przyszłych stosunków gospodarczych między mocarstwami centralnymi, a Turcją z jednej strony, oraz Bułgarją z drugiej strony. Co się tyczy rumuńskich pól naftowych, to wprawdzie terytorja te przypadną Węgrom, ale Niemcy, Austro - Węgry i Bułgarja (Turcja nie bierze w tem udziału) będą wspólnie nimi zarządzały, a produkcję według klucza, który dopiero ma być określony, dzieliły między stronami.

Sprawy polskie.

Rada Regencyjna do Nacz. Rady Polsk. Siły zbrojnej w Rosji.

Rada Regencyjna wystosowała do Naczelnaj Rady Polskiej Siły zbrojnej w Rosji następujące pismo:

«Przyjąwszy w dniu 4 marca 1918 r. z najwyższym uznaniem oświadczenie na piśmie Delegacji Naczelnaj Rady Polskiej Siły Zbrojnej, przekształconej w dniu 30 stycznia 1918 r. z Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego w Rosji, złożonej z pułkownika Andrzeja Tupalskiego i porucznika Władysława Raczkiewicza, iż Naczelną Radę poddaje się pod władzę i rozkazy Rady Regencyjnej, Najwyższej władzy państwowej w powstającym państwie polskim, Rada Regencyjna wyraża Naczelnaj Radzie Polskiej Siły Zbrojnej gorące podziękowanie za całą działalność Komitetu i Rady od początku zawiązania się, za trwałe stanie na stanowisku ściśle narodowym i za przeciwstawianie się w ostatnim czasie wyrotowym dążeniem rewolucji rosyjskiej.

Naród polski wdzięcznym zostanie Komitetowi i Radzie za opiekę nad wojskiem polskim, za oddanie swej władzy politycznej nad niem w ręce Rady Regencyjnej, gdy tylko nadeszła odpowiednia ku temu chwila, co jest dowodem i przykładem karnośći narodowej i obywatelskiej».

† Aleksander Kakowski,
Józef Ostrowski
Zdzisław Lubomirski

Warszawa, dn. 6 marca 1918 r.

Rada Regencyjna do generała Dowbór-Muśnickiego.

Rada Regencyjna wystosowała do dowódcy 1-go korpusu polskiego, generała Józefa Dowbór-Muśnickiego, w dniu 6-go marca 1918 roku pismo, w którym między innymi powiedziano:

«W dniu 4-go marca 1918 roku Delegacja od dowództwa 1-go korpusu wojska polskiego, wyodrębnionego z wojsk rosyjskich, złożona z pułkownika Edwarda Malewicz i porucznika Witolda Szabki, oraz Delegacja naczelnego Komitetu wojskowego, przekształconego 30 stycznia 1918 roku w Naczelną Radę Polskiej siły zbrojnej, złożona z pułkownika Andrzeja Tupalskiego i porucznika Władysława Raczkiewicza, stawiły się przed Nami, Radą Regencyjną, i oświadczyły, że się poddają pod władzę i pod rozkazy Rady Regencyjnej, Najwyższej Władzy Państwowej w powstającym Państwie Polskiem».

Wobec tego Najdostojniejsza Rada Regencyjna oświadczyła, iż przyjmuje to oświadczenie z najwyższym uznaniem dla 1-go korpusu wojska polskiego i dla dowództwa, które, kierowane rozważnym patriotyzmem, wytrwały w karnośći wojskowej i chcą służyć sprawie polskiej jaknajśpieszniej i najskuteczniejszymi środkami, oraz obejmuje zwierzchnią władzę nad 1-ym korpusem wojska polskiego i oddaje go pod dowództwo generała Dowbór-Muśnickiego.

Ponieważ jednocześnie delegaci Naczelnaj Rady Polskiej Siły Zbrojnej pismem z dnia 4 marca 1918 roku oznajmili, iż składają władzę swoją nad formacjami wojskowymi polskimi na Białej Rusi i Ukrainie w ręce Rady Regencyjnej, przyjąwszy to oświadczenie Rada Regencyjna zakomunikowała, iż obejmuje polityczny kierunek nad 1-ym korpusem wojska polskiego, sprawowany dotychczas przez Naczelną Radę i w najkrótszym czasie po porozumieniu się z właścicielami władzami okupacyjnymi cesarsko-niemieckimi ustanowi sposób pozostawiania w stałym porozumieniu z dowództwem 1-go korpusu.

W piśmie swemu Rada Regencyjna daje upoważnienie panu porucznikowi Władysławowi Raczkiewiczowi, aby w imieniu Rady Regencyjnej wstąpił w porozumienie z polskimi «formacjami wojskowymi, znajdującymi się na Ukrainie, w celu możliwego skoordynowania wspólności wojskowej».

Rada Regencyjna kończy swoje pismo jak następuje: «Prosimy Boga, aby zachował wojsko polskie i jego dowództwo w swej przemożnej opiece, aby cnoty wojskowe polskie stały się podwaliną naszej państwowej przyszłości».

Straty Rosji.

Traktaty brzeskie sprowadziły dla wschodu Europy doniosłą zmianę historyczną: Rosja cesarska, Rosja Katarzyny II, Aleksandra I, Mikołaja II znikła z mapy politycznej; pozostała na tej mapie tylko Rosja cara Aleksęgo, którego syn, Piotr Wielki, za ledwie zdolał jeszcze uchwycić w swe ręce ujście Newy, aby uciepić się choćby skrawka Bałtyku. Rosja włączona dziś została z powrotem w ramy niemożliwej polityki.

Dwieście lat cesarskiego okresu Rosji zostały wymazane z jej dziejów. A był to okres potęgi i tryumfu, gdy pod nogi Romanowów padły Finlandja, Rewel, Ryga, Kurlandja, Litwa, Polska, Ukraina, Krym, Besarabja, Kaukaz, gdy Rosja była panią Bałtyku i morza Czarnego.

Czy jeszcze rok temu był choć jeden polityk w Europie, któryby przewidział tak rychły upadek dziedzictwa Piotra Wielkiego?

Rosja przed wojną liczyła w Europie 4,889 060 kilometrów kwadratowych przestrzeni (bez Finlandji i bez Królestwa Polskiego). Traktaty brzeskie stworzyły Ukrainę i wydarły z ciała Rosji carskiej przeszło 630 tys. kil. kw. najżyźniejszej ziemi, odrywając zarazem od Rosji morze Czarne, Krym i Besarabję.

Nie mówiąc już o Polsce (127 tys. kil. kw.) i o Finlandji (373 tys. kil. kw.), Rosja w Brześciu straciła Litwę z częścią Białorusi (120 tys. kil. kw.), jakoteż Kurlandję, Inflanty i Estonję około 100 tys. kil. kw.) Jeżeli politycznym wszystkim prowincje, wydarte dziś państwu Rosji od zachodu i południo-zachodu, od Rewla aż do Krymu, to okaza się, że Rosja straciła około 1,300,000 kil. kw. i 57 mil. mieszkańców.

I kto by myślał, że nawet Turcja pomści swe krzywdy na Rosji w Brześciu. Oto czytamy w drugim traktacie brzeskim, że Rosja zwraca Turcji zabrane jej po wojnie 1877 r. obwoody Ardagon, Kars i Batum (około 24 tys. kil. kw. i 500 tys. ludności).

Mimo te olbrzymie straty Wielkosyberja, Syberja, Tarkistanem i Kaukazem jest jeszcze wciąż największym po Anglii państwem, jeszcze liczy 21 mil. kil. kw. i 120 mil. mieszkańców, jeszcze ma bogactwo roli, lasów i surowców. Uspokojona, zorganizowana Rosja może się jeszcze pokusić o połączenie ponowne z Ukrainą, aby dotrzeć do morza Czarnego; uprzemysłowiona i handlująca Rosja może także starać się ponownie o złączenie się z Rewlem i Rygą, aby mieć wylot morski na zachód, bo sam port petersburski jej nie wystarczy. Czy wynikną nowe tarcia? Możliwe. Ale też

i na Dalekim Wschodzie, jeżeli Japonja nie zagarnie teraz Władywostoku, będzie miała Rosja ambicje handlowe. Czy zaogni się jej stosunek do Japonji? Kto wie.

Wieści z Rosji.

Według nadeszłych do Petersburga wiadomości, sytuacja w Charkowie jest nader groźna.

Rabunki i mordy nie ustają. Na ulicach strzelanina. Miasto robi wrażenie zbrojnego obozu. Bolszewicy robią niestanne rewizje, wdzierając się do mieszkań, rewidując ludzi nie mających nic wspólnego z polityką.

Odbył się zjazd pracowników południowych kolei żelaznych. Zjazd odbył się pod hasłem bolszewizmu.

Życie partyjne w mieście zamarło. Nastąpił rozłam między lewicą s.r. i bolszewikami. Bolszewicy domagają się ustąpienia lewicowych s.r. ze wszystkich zajętych po przewrocie placówek.

W mieście miały miejsce dwa olbrzymie pożary. Straty wynoszą do sześciu milionów rb. Bolszewikom spłonęło 6 automobilów opaczerzonych, 16 osobowych i kilka ciężarowych, wiele amunicji i wstążek kulmiotowych.

Pod Aleksiejewską - Charkowską rozbito czerwonogwardzistów.

W Czugajewie wywiązała się bitwa marynarzy z junkrami.

Pod Zmiejowem wysadzono w powietrze most kolejowy. Ruch wstrzymany.

W Charkowie zupełna anarchja.

Istnieje pięć różnych rządów:

1) Komitet wojenno-rewolucyjny, składający się z koalicji bolszewików i lewych s.r., 2) sztab północnego lotnego oddziału marynarzy, który nie uznaje nic i nikogo i zajmuje się wyłącznie rekwizycją zboża i odzieży dla siebie, 3) Rada ukraińców, 4) Komitet wykonawczy zagłębia Donieckiego i Kryworoskiego i 5) Rada miejska.

W bankach petersburskich, z polecenia rządu bolszewickiego, dokonano rewizji safów. Podczas rewizji obecni byli poza właścicielami safów, artelczyk bankowy i komisarz ludowy. Złote i srebrne monety, oraz złoto w grudek uległo konfiskacie. Banknoty zostały złożone w odpowiednim banku na rachunek bieżący ich właściciela. Nie obszło się bez ataków hysterji, kłótni i sporów, zależnie od taktu i inteligencji komisarza. Bizuterja konfiskacie nie podlegała.

W jednym z banków np. miał miejsce taki incydent. Właściciel safu, w którym znaleziono złote monety, oświadczył, że jest dentystą i że złoto potrzebne mu do robót. Przedłożył on przytem zaświadczenie o przynależności do stronnictwa bolszewików. Zwrócono mu pieniądze. Inny właściciel safu, w którym znaleziono 61 funtów szterlingów w walucie angielskiej, oświadczył, że w przededniu zajęcia banków przez bolszewików nabył je, celem wysłania do Londynu chorej matce, pozostającej bez środków. Pieniądze to jednak skonfiskowano.

KRONIKA

CALENDARZYK.

Dziś: Krystyny.

Jutro: Matylidy.

Pejutrza: Longina.

Wschód słońca—o g. 6 m. 23.

Zachód słońca—o g. 5 m. 58.

WIADOŚCI KOŚCIEMOLNE.

Rekolekce. Na niedzielę IV po-stu Rekolekce parafjalne w O-strej Bramie. Początek we czwartek, 14 marca, o godz. 9 rano, trwają 3 dni następne, codziennie o godz. 9 r. i o 5 po poł.

Z WILNA.

— **Zwrot list.** P. Marszałowa Romerowa prosi uprzejmie o zwrot list „Kozów szczęścia” na Stow. Nauk. i Wychow.

— **Liceum pp. Benedyktynek** przyjmuje zapisy uczennic do klasy I i II i III; do klasy I przyjmowane są 6 letnie uczennice, nieumiejące jeszcze czytać.

Finlandczycy w Polsce w r. 1831.

Świeżo obiegła dzienniki wiadomość o świetnym czynie żołnierzy Polaków, którzy przez swą stanowczą postawę uratowali fińskie miasto, Wybörg, od hord, rozbestwionej czerwonej gwardji. Nawigując do tego wydarzenia, dzienniki fińskie wyrażają swe gorące sympatje do Polaki.

Polacy, którzy zawsze współczuli a nieraz i pomagali czynnie ruchom odrodzeniowym i wyzwoleniczym narodów obcych, nie inaczej jak z sympatją powitać muszą ze swej strony wyswobodzenie się małego narodu północnego od jarzma i początek jego niepodległości politycznej. Nie w intencji więc wyrzutów niewczesnych i wypominań, wiedząc dobrze, że nie rzadko obowiązek żołnierski z uczuciem osobistym w kolizję wchodzi, że przypomni sobie złożoną, przeważnie z wiersusów napoleońskich armję ks. Angoulême, uśmierającą w r. 1823 ruchy konstytucjonalistów hiszpańskich w myśl uchwały kongresu w Weronie, opisujemy tu nasunięty nam na myśl przez wypadki w Wybörgu inny epizod z dziejów wojskowych polskich, mało naogół znany, udziału wojsk fińskich w kampanji r. 1831 dotyczący.

W r. 1818 z wyborowych oficerów i żołnierzy niektórych jednostek wojsk fińskich sformowany został bataljon (Helsingforski učebyni), który w r. 1829 zaliczonym będąc do młodej gwardji otrzymał nazwę lejbgwardji fińskiego bataljonu strzelców.

Należąc do 4 brygady piechoty korpusu gwardji (z dywizją) bataljon, ten, składający się wyłącznie z obywateli W. Ks. Finlandzkiego, podążyć musiał razem z gwardją rosyjską w r. 1831 na plac boju i wziął udział w licznych bitwach i potyczkach — tym więc sposobem raz jeszcze skrzyżowali broń potomkowie przeciwników z pod Kircholmu i Czestochowy — w wojnach bowiem szwedzko-polskich, Finlandczycy, jako należący wówczas do Szwecji, czynnie występować musieli.

Z pośród walk, w których wzięli udział finlandczycy w r. 1831, zasługuje na uwagę rozprawa pod Przetyczą i Długosiodłem (pomiędzy Bugiem a Narwią), odbyta 16 maja.

Stanowi ta rozprawa jeden z epizodów ofensywy Skrzyneckiego przeciwko gwardji rosyjskiej, przedsięwzięcia, zakończonego, jak wiadomo, przez bitwę ostrołęcką. Dwie kampanje strzelców fińskich należały do oddziału gen. Poleszki, stawiającego czoło kolumnie polskiej gen. Jankowskiego. Powstrzymując natarcie Polaków, użył Poleszko do obrony Przetyczę oprócz jegorów gwardji także i oddział Finlandczyków, rychło jednak działania bataljonu 1-go pułku strzelców pieszych oraz ułanów, do odwrotu cały oddział rosyjski zmusiły. Co-fający się Poleszko zatrzymał się w dużej wsi Długosiodło, postanawiając stawić tu opór bardziej energiczny; strzelcy fińscy zajmowali wieś sama, a reszta oddziału rosyjskiego stała na pozycji za wsią. Należało Polakom konieczniewieś zdobyć i dalej się posunąć. Wobec wahaniasię Jankowskiego, inicjatywę wziął w swe ręce przybyły do kolumny Jankowskiego, Prądyński. Postanowił on zdobyć wieś za pomocą jazdy. Wysła Prądyński gen. Chłapowskiego, ze szwadronem 1-go pułku ułanów, aby przeleciał wzduż wsi traktem, adjutantowi Wodza Naczelnego, Tomaszowi hr. Potockiemu i majorowi Kruszewskiemu z krasusami z eskorty Wodza Naczelnego poleca obejść wieś ze strony prawej, a sam na czele dwóch szwadronów obchodzi kłusem wieś ze strony lewej. Trzy te kolumny miały się spotkać za wsią i uformować szyk przeciwko Poleszce, zaś cała załoga Długosiodła, będąc odcięta od głównych sił rosyjskich, dostałaby się do niewoli. Przedsięwzięcie to naogół się powiodło, gdyż wieś sama, o co głównie chodziło, wpadła w ręce polskie, lecz spotkanie się trzech kolumn za wsią nie udało się, gdyż tylko Prądyński zajął tam stanowisko. Krasusy zaś Potockiego i ułani Chłapowskiego natrafili na zacięty opór finlandczyków; uciekając ze wsi przed natarciem ułanów polskich, uformowali się Finlandczycy za wsią, rozebrali będący tam mostek, aby przeszkodzić szarzy i celnym ogniem razili jazdę polską, aż nim Poleszko dalej się cofać nie postanowił i Finlandczyków nie odwrócił.

Natarcie jazdy polskiej popierała w tej imprezie i piechota: bataljon majora Dunina z 1 pułku strzelców pieszych, który wieś Długosiodło zajął. W walce tej odznaczyli się szczególnie oprócz Prądyńskiego i Chłapowskiego, adjutanci tego ostatniego

Maciej Mielżyński i Stanisław Chłapowski, którzy, wyprzedzając swych ułanów i przesadziwszy most zniszczony, z kilku zaledwie żołnierzami wrabali się w finlandczyków; odznaczyli się również bardzo: Wolski, adjutant Rybińskiego, znajdujący się przy ułanach (zmarły w godzinę z rany odniesionej); Tomasz Potocki, któremu w chwili gdy komenderował, kula w usta wpadła i przez kark wyszła (z rany tej jednak się wyleczył), majorowie Kruszewski i Dunin. Straty polskie wyniosły około 30 ludzi. Lubo całkowite zabranie osadzonych w Długosiodle finlandczyków nie powiodło się, niemniej jednak około 20 z nich z oficerem, nie mogąc się w swoim czasie wycofać, do niewoli wzięci zostali; pozostawili finlandczycy na placu boju także 10 poległych.

Oto, co pisał Prądyński o jeńcach fińskich: «Rozmawiając niemieckim językiem z temi białemi dziećmi północy, co dotąd są językiem, wiarą i wszystkimi skłonnościami istnymi Szwedami, a zatem nieprzyjaciółmi Rosji i sprzyjającymi w duszy sprawie polskiej, doznawałem bolesnego uczucia nad wypadkami tego świata, przywodzącymi ludzi, co sobie sprzyjają, co przyjaciółmi być by powinni, do zwodzenia z sobą śmiertelnych bojów na korzyść wspólnego wroga». (Pamiętniki t. II, str. 538—539). Niemozna chyba nic dodać do tych uwag: Tym samym uczuciom dany został wyraz i w raporcie Wodza Naczelnego do Rządu.

Nie smi jednak Szwedzi w bataljonie fińskim służyli; oficerami byli przeważnie lub może nawet wyłącznie Szwedzi finlandzcy, t. j. należący do warstwy górującej, lecz wśród żołnierzy i podoficerów było wielu fińców, jak to mogliśmy wywnioskować z jednego z dokumentów ówczesnych — spisu chorych na cholere żołnierzy, — gdzie obok nazwisk o brzmieniu szwedzkim, liczne czysto fińskie spotykamy nazwiska.

W rozkazie naczelnego dowódcy rosyjskiego z dnia 3 czerwca (21 maja) № 245 mowa jest o odnaczeniu podpułkownika Lagerborga i sześciu innych oficerów bataljonu fińskiego orderami lub orężem honorowym i 12 niższych stopni krzyżem św. Jerzego. Następnie walczyli Finlandczycy m. in. pod Szymonowem 15 sierpnia oraz przy zdobywaniu Warszawy, gdzie utracili 4 poległych i 5 rannych.

Za odnaczenie się w wojnie w r. 1831 Mikołaj I dnia 6 (18) grudnia t. r. nadał bataljonowi fińskiemu najwyższą, istniejącą w armji rosyjskiej odznakę zaszczytną: sztandar św. Jerzego, w tym wypadku z napisem: «Za otłicze pri uśmirenji Polsci w 1831

g.» Bataljon fiński gwardji walczył następnie w r. 1849 na Węgrzech, w latach 1877—1878 na Bałkansach. Jedyny był to oddział fiński armji rosyjskiej wysyłany na plac boju. Należał on od r. 1871 do gwardjackiej brygady strzelców, przeżył wszystkie inne oddziały specjalnie fińskie, skasowane po r. 1900 i dopiero w r. 1905 rozwiązany został, zachowując do końca swą odrębność narodową.

Wspomnienie o tym bataljonie nie jest jednak, zdaje się, wspomnieniem jedynem o udziale finlandczyków w wypadkach r. 1831. Zdaje się nam b. prawdopodobnem, że obywatelem Finlandji był Szwed, o którym mówi w swych «Wspomnieniach» Leon ks. Sapieha (str. 138); opowiada ks. Sapieha, uczestnik kampanji r. 1831, że w maju t. r. w bitwie pod Starym Zamościem walczył w wojsku polskiem pewien zapalony do polskiej sprawy Szwed; początkowo służył on w jez-dzie płockiej (nowa formacja), następnie jednak prosił o przeniesienie go do pułku starego — strzelców konnych; prośbę jego uwzględniono, lecz pozostawiono mu mundur dawniejszy i oto pod Starym Zamościem, Krakusy, nieznanący munduru jazdy płockiej, wzięli go za nieprzyjaciela, napadli i poranili, nie mówiąc po polsku, napędziły przemawia do krakusów po szwedzku; nie wyprowadziło ich to z błędu i dopiero oficer wdał się w sprawę i ofiarę pomyłki uratował.

A. Jodziejewicz.

OBWIESZCZENIE.

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego, Trocka № 14 (mury po franciszkańskie) odbędzie się dn. 20 i 21 marca 1918 r. w godzinach między 10 rano a 2 po południu publiczna licytacja niewykupionych fantów z lombardu miejskiego.

Licytowane będą fanty, których termin wykupu (z dwumiesięczną zwłoką włącznie) minął 30 listopada 1917 roku.

Wilna, den 1. Marc 1918.
Der Stadthauptmann.
Pauly.

— **Podziękowanie.** Zarząd Towarzystwa Opieki nad dziećmi za naszym pośrednictwem składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy w jakibądź sposób przyczynili się do powodzenia przedstawienia dobroczynnego, w dn. 2 braw. na rzecz tegoż Towarzystwa.

— **Podziękowanie.** Zarząd Polskiego Towarzystwa Wpisów Szkolnych składa niniejszem serdeczne podziękowanie JW. hr. Władysławowej Tyszkiewiczowej za łaskawie ofiarowane do biblioteki T-wa podręczniki naukowe.

Obuwie słomiane

dla dzieci i dla dorosłych nabyć można po cenach umiarkowanych w składzie Polskiego Komitetu Pań, II S-to Jerski zaulek № 8, w bramie, na prawo. 753

Potrzebny stróż

z rodziną, warunki bardzo dogod. ne. Ostrobramska № 39, ochrona. Straszun. 754

Introligator

B. Aleksander drowicz, Tatarska II, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

Księgarnia J. Zapasnik otrzymała na skład główny:

T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.

Historja Starożytna.

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Program od 13—15 marca 1918 r.

„Wyścig o życie“

bardzo zajmujący obraz w 3-ch częściach z życia sportsmenów.

2) „P. Sznyrcel i nowa moda“, komedia w 2 akt. 3) „Incognito pani“, komedia. 4) Grecja, natura. Początek o g. 3-ej, koniec o g. 11 wiecz. Karty wolnego wejścia na soboty i niedziele nieważne.

KINEMATOGRAF

Helios

Włóki Wileńskiej i S-to Jerskiej.

MŁYNKI DO MIĘSA

elegancko ocynkowane, wyrób pierwszorzędny, № 8 i 10 po 45 m. i 50 m. polecają

Hoeltke i Borrmann, Eisenwarenhandlung Tilsit, Nel. 193.

MEBLE ANTYKI,

zegary ścienne i pianina; biżuterję, brylanty, za dobrą cenę kupuje M. MILEJROWSKI, Wielka 70, obok magazynu Dancigiera (daw. Alszwanga). r-k

Maszyna

5 m. I, Majewska. 752

STAPAKI,

obuwie z plecionki słomianej na drewnianej, zginającej się podszwie. Sprzedają przy pracowni: Zawalna 5 (lokal b. kursów rzemieślniczych). 683

Pisanie

podaj i tłumaczenie

z rosyjskiego i polskiego naemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kankaska № 14—4, od g. 9—2 pp. 67

Kupuję

brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki i kwity lombardowe. Wielka № 47, Szwarc. Placę najwyższe ceny. 727

Kto chce sprzedać prywatnie (nie do magazynu)

za dobrą cenę

cennosci: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby **kupuję.** Tatarska 20—17, Leon Pocster.

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Botanicka Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obalunki w zakres drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, cyrkulars, adresy, slykiety, rachunki, kwitarrusze, biloty wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.